OFM

List Ministra Generalnego i Definitorium Generalnego

Uroczystość Św. Franciszka 2024

Do całego Zakonu
z okazji 800-lecia Stygmatów

Drodzy bracia i siostry,
niech Pan obdarzy was pokojem!

Święto św. Franciszka dzieli zaledwie kilka tygodni od święta Stygmatów. W tym roku zaś jesteśmy szczególnie wrażliwi na tę bliskość, biorąc pod uwagę, że dokładnie osiemset lat temu Franciszek udał się na Alwernię, aby spędzić wśród jej lasów i skał czas rekolekcji i modlitwy – swój „wielki post", jak to ujął, od święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny do święta św. Michała Archanioła.

Poświęcić czas na spotkanie z Panem

To właśnie ten wybór Franciszka zwraca naszą uwagę: uważał on za konieczne przeplatanie czasu pracy, aktywności i głoszenia, innym czasem, poświęconym wyłącznie modlitwie i kontemplacji. A trzeba zauważyć, że był to dość długi okres: od 15 sierpnia do 29 września to około 45 dni!

Pierwsze pytanie, które sobie zadajemy i wam proponujemy, brzmi właśnie tak:

> Ile czasu poświęcam w sposób uprzywilejowany, a nawet ekskluzywny modlitwie, rekolekcjom, odsunięciu się się nieco od „normalnych" zajęć i kontaktów (telefon komórkowy!), aby być „wyłącznie" z Bogiem?

Każdy w głębi sumienia szczerze sobie odpowie, jesteśmy jednak zaproszeni do porównania tej odpowiedzi z modelem, jaki oferuje nam Franciszek, udając się na Alwernię na „Post św. Michała".

I nie sądźmy, że Franciszek udał się na Alwernię na fali jakiegoś mistycznego entuzjazmu, poruszony czymś, co dotyczy tylko świętych... Nie, Franciszek przeżywał wtedy trudny okres, który *Zbiór Asyski* nazywa „bardzo poważną pokusą"[1], trwający ponad dwa lata: długi okres, który możemy powiązać z problemami, jakich doświadczył w Zakonie po powrocie ze Wschodu, a które doprowadziły go do zrzeczenia się urzędu Ministra Generalnego i objawiły się także w trudnym i pełnym sporów procesie tworzenia tekstu *Reguły Zatwierdzonej*, zaaprobowanej zaledwie kilka miesięcy przed wyjściem na Alwernię. Tym, który udaje się na Alwernię, jest zatem zmęczony i cierpiący Franciszek, który doświadczył trudności w relacji z braćmi i który doskonale zdaje sobie sprawę ze swojej kruchości. Na czas rekolekcji zabiera ze sobą całe to doświadczenie i powierza je w ręce Pana.

[1] ZA 63

Czy nie powinniśmy zrobić tego samego, przynosząc nasze życie w modlitwie i zawierzając je Panu, wraz z naszymi słabościami i radościami, z trudnościami, jakich doświadczamy we wspólnocie i trudami naszej misji?

Spojrzenie miłosierne.

Czasami zadajemy sobie pytanie, nad czym powinniśmy rozmyślać: Franciszek uczy nas, że pierwszym materiałem do modlitwy jest nasze życie, ze wszystkimi jego aspektami, przedstawione miłosiernemu spojrzeniu Pana, który nas przyjmuje i uzdrawia.

Jest to to samo spojrzenie, które Franciszek spotkał na Alwerni w tajemniczej wizji ukrzyżowanego Serafina. Pierwsza wzmianka o tym wydarzeniu znajduje się w *Vita sancti Francisci* Tomasza z Celano, w której skupia on uwagę na wyjątkowości postaci widzianej przez Franciszka, łączącej w sobie cechy cierpienia (krzyż) i chwały (serafin, najwyższa z hierarchii anielskich), w zjednoczeniu śmierci i chwały, które wierzącemu przypomina misterium paschalne Zmartwychwstałego Ukrzyżowanego. Z drugiej strony opis wpływu tej wizji na Franciszka również podkreśla tę samą dwoistość:

> „Na ten widok błogosławiony sługa Najwyższego napełniony został niezmiernym podziwem, ale Co miałoby znaczyć to widzenie, nie wiedział. Cieszył się bardzo i radował niewymownie, gdy widział, że Serafin patrzy nań ze słodyczą i miłością; jego piękno było nie do opisania, ale przerażało owo przybicie do krzyża i srogość tej męki. Franciszek powstał więc - by tak rzec radosny i smutny zarazem, bo radość i smutek na przemian go przenikały." [2]

Zarówno osobliwa wizja ukrzyżowanego Serafina, jak i skutki tej wizji u Franciszka mówią nam zatem o tajemnicy paschalnej, która nigdy nie jest tylko śmiercią czy tylko zmartwychwstaniem, ale nierozerwalnym splotem śmierci i życia, bólu i chwały.

Franciszek na Alwerni wystawia się ze swoimi radościami i słabościami na spojrzenie Zmartwychwstałego Ukrzyżowanego i w tej szczerej relacji „coś" się wydarza:

---

[2] 1Cel,94

Chrystus działa, a Jego przesłanie brzmi: „Jestem z tobą”. Stygmaty są wymagającym znakiem tej bliskości Jezusa z Franciszkiem, są „ukazaniem mądrości chrześcijańskiej zasianej w słabym ciele Franciszka”, jak to powie św. Bonawentura.[3]

Od Naznaczonego stygmatami do naznaczonych stygmatami dzisiaj.

Spotkanie z Chrystusem przemienia Franciszka: z Alwerni schodzi z odnowioną umiejętnością rozpoznawania tajemnicy krzyża i chwały, która objawia się w historii. Z jednej strony odnowi on swoją bliskość i kontakt ze naznaczonymi stygmatami (napiętnowanymi) w historii, biednymi i trędowatymi, z którymi nadal będzie blisko, a z drugiej rozpozna on chwałę Bożą w kosmosie w Pieśni Słonecznej, którą będzie komponował kilka miesięcy po zejściu z Alwerni.

Prawdziwe spotkanie z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym podobnie jak w św. Franciszku działa także w nas, i prowadzi nas ono do rozpoznania naznaczonych stygmatami (napiętnowanych) w naszych czasach, do zbliżenia się do nich zbliżyć, by ich pocieszyć i otoczyć opieką, a także zaprasza nas do spojrzenia w kosmos, w którym dziś zauważamy cierpienie śmierci i życia: w kosmos noszący piętno brutalnego wyzysku, ale wciąż ukazujący siłę życia, wpisaną weń przez Stwórcę.

Każdy z nas jest zaproszony do ponazywania tych napiętnowanych osób w naszej historii oraz do rozpoznawania znaków życia i śmierci w stworzeniach, które proszą o nasze zaangażowanie: niech Pan naznaczy także nas w naszych sercach, na rękach i stopach tą dyspozycyjnością przyjęcia konkretnego powołania do pracy na rzecz Jego Królestwa.

Jak powiedział Papież Franciszek, przyjmując w tym stuleciu wspólnotę braci z Alwerni, „chrześcijanin jest wezwany, aby w szczególny sposób zwracać się do «stygmatyzowanych» których spotyka: «naznaczonych» przez życie, noszących blizny cierpień i niesprawiedliwości, których doznali, lub popełnionych błędów. W tej misji Święty z Alwerni jest dla nas towarzyszem podróży, który nas wspiera i pomaga, abyśmy nie dali się zmiażdżyć trudnościom, lękom i sprzecznościom, naszym i innych. To właśnie począwszy od spotkania z trędowatym czynił w swoim darze i służbie Franciszek zapominając o sobie każdego dnia”.[4]

> W jaki sposób podtrzymujemy świadomość, że naszą misją jest niesienie dzisiejszym napiętnowanym ludziom tego samego przesłania, które Jezus skierował do Franciszka i kieruje do każdego z nas: „Jestem z wami”?

---

[3] 1B 13,10

[4] Przemówienie ojca świętego Franciszka do wspólnoty Braci Mniejszych z Alwerni i z Prowincji Toskańskiej, Sala Klementyńska piątek 5 kwietnia 2024

Naszym życiem i słowami głosimy to przekonanie, że Chrystus jest z nami i z tymi, których spotykamy, zwłaszcza z tymi, którzy cierpią: to jest fundament chrześcijańskiej nadziei, która ożywia naszą drogę.

Wdzięczni Bogu za wielki dar, jakim obdarzył nas we Franciszku, człowieku przemienionym przez Ducha, szczerze życzymy Wam, abyście z radością i odnowioną łaską bycia, tak jak On, świadkami tajemnicy Pana Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, przeżywali święto naszego Seraficzkiego Ojca.

Życzę wam wyjątkowego przeżywania święta Stygmatów i Świętego Franciszka pozdrawiając was braterskim pozdrowieniem!

SIG. MINISTRI GEN.LIS TOTIUS ORD.FRATR.MINORUM

Fra Massimo Fusarelli, OFM

Fra Ignacio Ceja Jiménez, OFM

Fra Konrad Grzegorz Cholewa, OFM

Fra Jimmy Zammit, OFM

Fra John Wong, OFM

Fra Cesare Vaiani, OFM

Fra Joaquín Echeverry, OFM

Fra Albert Schmucki, OFM

Fra Victor Luis Quematcha, OFM

Fra César Külkamp, OFM

Rzym, Kuria Generalna, 17 września 2024 r
Święto Stygmatów Świętego Franciszka

Prot. 113546